

UDZIAŁ KOLEJARZY W OSWOBODZENIU KRAKOWA SPÓD ZABORCZEJ WŁADZY AUSTRIACKIEJ

Janusz Tadeusz Nowak
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Streszczenie. W 1918 roku Polska powróciła na mapę Europy. Na ten moment przygotowywano się w Krakowie wiele ośrodków konspiracyjnych, ale dopiero determinacja por. Antoniego Stawarza i innych młodych Polaków służących w armii austriackiej oraz kolejarzy krakowskich sprawiła, że Kraków zrzucił zaborcze jarzmo. W artykule opisano akcje przeprowadzone w Krakowie w dniach 30-31 października 2018 roku oraz scenariusz obchodów dnia wyzwolenia Krakowa, który był stosowany w latach następnych.

Słowa kluczowe: *obchody dnia wyzwolenia Krakowa, akcje wyzwolenicze kolejarzy w Krakowie w 2018*

1. Wprowadzenie

W 1918 roku Polska powróciła na mapę Europy. Symboliczną datą odzyskania niepodległości stał się dzień 11 listopada 1918 r. Kraków, prastara stolica Piastów i Jagiellonów, obalił zaborcze władze austriackie znacznie wcześniej, bo już 31 października 1918 r. Było to wydarzenie bezprecedensowe w naszej historii. Osiągnięto wymarzony cel bardzo tanim kosztem. Przede wszystkim nie doszło do rozlewu krwi. Obeszło się bez zbędnej walki, narażania młodzieży, zniszczeń, śmierci bohaterów. Udało się zabezpieczyć i przejąć dla wolnej ojczyzny magazyny wojskowe, zaopatrzeniowe, żywnościowe, koszary i inne obiekty wojskowe czy cywilne wraz z wyposażeniem¹.

Na ten moment przygotowywano się w Krakowie wiele ośrodków konspiracyjnych, ale dopiero determinacja por. Antoniego Stawarza i innych młodych Polaków służących w armii austriackiej, sprawiła, że dzięki ich zdecydowaniu i przemyślanemu planowi działania Kraków zrzucił zaborcze jarzmo.

Swój wkład w wyzwolenie miasta mieli wówczas również kolejarze krakowscy.

¹ W związku z setną rocznicą odzyskania niepodległości Muzeum Historyczne Miasta Krakowa wydało publikację: Janusz Tadeusz Nowak, *Wieża Wolności 1918 r. W 100. rocznicę wyzwolenia Krakowa*, Kraków 2018.

2. Przygotowanie powstania przeciw Austriakom w Krakowie

W Krakowie działało kilka ośrodków konspiracyjnych, które przygotowywały się do wystąpienia przeciw Austriakom. Już 28 października 1918 r. posłowie polscy z Galicji powołali w magistracie krakowskim Polską Komisję Likwidacyjną, która uznała się za lokalny rząd do czasu powołania naczelnych władz w Warszawie. Na dowódcę mającego się organizować wojska Komisja mianowała popularnego dowódcę z Legionów Polskich płk. Bolesława Roję.

Powstanie w Krakowie przeciw zaborcom zainicjował por. Antoni Stawarz służący w austriackim 57 pułku piechoty (fot. 1).



*Fot. 1. Kpt. Antoni Stawarz (1919)
Zbiory Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*

Zorganizował on siatkę konspiracyjną złożoną z Polaków służących w jego macierzystym pułku oraz innych formacjach armii cesarskiej. W sierpniu 1918 r. otrzymał rozkaz wyjazdu wraz ze swoją kompanią do służby w koszarach wojsko-

wych przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu – Krakowie. Otrzymał tam dowództwo kompanii ckm 57 pułku piechoty przy batalionie asystencyjnym 93 pułku piechoty. W tych koszarach 31 października 1918 r. przeprowadził akcję, która zapoczątkowała wyzwolenie Krakowa.

Kraków nie był mu nieznanym. W drugiej połowie stycznia 1918 r., przyjechał do Prokocimia², „małej kolonii kolejarzy pod samym Krakowem”, gdzie mieszkał jego brat Stefan Stawarz oraz siostra Franciszka z mężem Wojciechem Cholewą. Brat i szwagier byli pracownikami kolejowymi w sąsiednim Płaszowie³. Nie przypuszczał, że właśnie w Prokocimiu utworzy pierwszy oddział konspiracyjny do walki przeciw austriackiemu zaborcy.

Jak do tego doszło odnotował we wspomnieniach:

„Zasadniczą atrakcją Prokocimia była banda rzekomych dezertersów c.k. armii i legionistów, urządzająca od czasu do czasu napady rabunkowe na pociągi towarowe. Łupiła ona przesyłki państwowe, wojskowe i prywatne. Kolejarze z ruchu nie bezinteresownie informowali bandę o cenniejszych przesyłkach i grożącym niebezpieczeństwem. Dzięki temu była ona nieuchwytna. Na czele tej bandy stał Józef Badzioch, inteligentny i nadzwyczaj sprytny robociarz, nieustalonego zawodu. Znałem go jeszcze z przed wojny, gdy jako uczeń gimnazjalny, a później słuchacz UJ, odwiedzałem brata. Skoro dowiedziałem się o jego działalności, postanowiłem akcje tych ludzi skierować na ideową drogę. Brat zawiadomił Badziocha, że chciałbym się z nim widzieć w nader ważnej sprawie. Zeszliśmy się w mieszkaniu szwagra „na Szutrach”. W rozmowie zwróciłem uwagę, że zasadniczo nie jestem przeciwny napadom na transporty kolejowe. Rabunek ten podważa porządek publiczny i niszczy skarb austriacki. Im więcej nieporządku w Austrii, tym lepiej – prędyj ona padnie. Z drugiej jednak strony działalność taka, obliczona jedynie na własną korzyść materialną, zemści się na Badziochu i jego towarzyszach nawet wówczas, gdy powstanie wolna, niepodległa Polska. Ojczyzna będzie musiała ich traktować na równi ze zwyczajnymi bandytami. Konieczne jest zatem, by Badzioch w czasie napadów rabował również broń i amunicję i magazynował ją dla przyszłej polskiej rewolucji przeciwko Austrii. Udzieliłem mu przy tym nieco fachowych wskazówek. Badzioch nader chętnie przyjął mój plan, przyrzekał go wykonać i zapewnił mnie o swojej całkowitej dyskrecji”⁴.

3. Akcja w Płaszowie 30 października 1918 roku

Por. Stawarz zdecydował, że przeprowadzi akcję rano 31 października. Dzień wcześniej, wieczorem 30 października wraz z ppor. Franciszkiem Pustelnikiem udali się na dworzec kolejowy w Płaszowie (fot. 2). Ppor. Pustelnik, służąc w 56 pułku piechoty w koszarach przy ul. Wielickiej, już wcześniej przystąpił do spi-

2 Obecnie w granicach Krakowa.

3 Płaszów od 1912 r. znajdował się w granicach Wielkiego Krakowa.

4 Stawarz Antoni, Gdy Kraków kruszył pęta. Kartki z pamiętnika oswobodzenia Krakowa w 1918 roku. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył dr Jan Czapliński, Kraków 1939, s. 40 – 41.

sku. Żołnierze z jego kompanii pełnili tego dnia służbę przy transportach na dworcu.



Fot. 2. Dworzec kolejowy Kraków-Płaszów (2018)

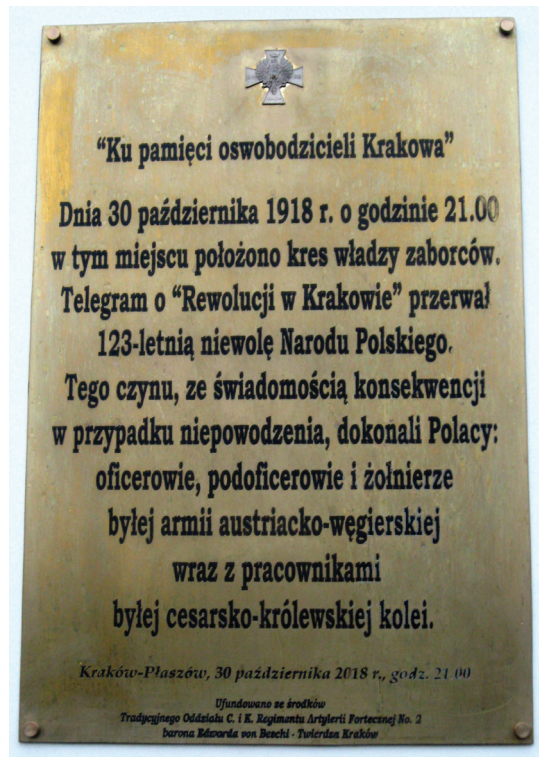
Fot. Janusz T. Nowak

Por. Stawarz, świadomie uprzedzając fakty, poinformował żołnierzy, że w Krakowie wybuchło powstanie, a władzę objął Polski Rząd Narodowy. Wywołało to entuzjazm. Żołnierze oderwali bączki (czyli charakterystyczne oznaki austriackich czapek wojskowych z monogramem cesarskim) i na to miejsce przypięli białoczerwone kokardki. Kokardki przypięli również kolejarze, którzy zaprowadzili ich do koszar kolejowych, do swoich kolegów, z wieścią o wyzwoleniu Krakowa. Zapanowała wielka radość.

W atmosferze patriotycznego uniesienia, wysłano za pomocą telegrafu do wszystkich stacji kolejowych w Galicji i okupacji austriackiej Królestwa depeszę następującej treści:

„Rewolucja w Krakowie. Rząd Polski objął władzę. Wstrzymać wszystkie transporty, które by chciały wyjechać poza granice kraju, skierować je na Kraków” .

W ten sposób 30 października 1918 roku o godz. 21 skrawkiem wolnej Polski i pierwszym skrawkiem wolnego Krakowa, stał się dworzec kolejowy Kraków-Płaszów.



*Fot. 3. Tablica upamiętniająca wysłanie depezy z dworca w Płaszowie
30 października 1918 r. o godz. 21*

*Tablicę ufundował Tradycyjny Oddział C. i K. Regimentu Artylerii Fortecznej No 2
barona Edwarda von Beschi – Twierdza Kraków. Odślonięcia dokonano dokładnie w setną rocznicę
wydarzeń 31 października 2018 r. o godz. 21.*

Fot. Janusz T. Nowak

Wysłanie depezy informującej o powstaniu przeciw Austriakom w Krakowie było świetnym pomysłem. Na taką wieść musieli zareagować spiskowcy w terenie, a także mieszkańcy, spontanicznie przystępując do rozbijania okupantów. To z kolei wiązało tam siły wojskowe, niezdolne w ten sposób przedostać się do Krakowa, aby tu stłumić powstanie.

Teraz por. Stawarz udał się do Prokocimia i tam w mieszkaniu brata Stefana spotkał się z Józefem Bodziochem, któremu rozkazał zebrać jego ludzi i nazajutrz o godz. 7 rano stawić się na Rynku Podgórskim z pełnym uzbrojeniem.

Następnie wraz bratem udali się ponownie do Płaszowa, gdzie uzgodnili z kolejarzami bardzo ważny dla pomyślnego przebiegu akcji plan. Chodziło bowiem o takie regulowanie przejazdami pociągów w dniu następnym, aby ewentualne transporty wojska austriackiego nie dotarły do Krakowa. Zadania tego podjął się dyspozytor Franciszek Zięba, który wraz z pomagającym mu ślusarzem parowozowni Józefem Kolasą, wywiązał się z niego znakomicie. W dniu przewrotu, w porozumieniu z kolejarzami na innych stacjach, transporty wojskowe były „od-

powiednio” regulowane, czyli opóźniane lub wręcz zatrzymywane. Ponadto Franciszek Zięba, na wieść o mającym odbyć się nazajutrz pochodzie z Podgórza na Kraków, skrzyknął telefonicznie kolegów kolejarzy, którzy nie mieli służby, aby stawili się nazajutrz na Rynku Podgórskim. Zamówił również orkiestrę kolejową.

4. Akcja por. Antoniego Stawarza i spiskowców 31 października 1918 r.

31 października 1918 r. w koszarach przy ul. Kalwaryjskiej (fot. 4) por. Stawarz wraz ze spiskowcami przeprowadził bardzo udanie rozbrojenie załogi.



Fot. 4. Koszary przy ul. Kalwaryjskiej, miejsce akcji por. Antoniego Stawarza i spiskowców 31 października 1918 r.

Przejęcie tych koszar rozpoczęło wyzwolenie Krakowa, obecnie na tym miejscu znajduje się Plac Niepodległości.

Fot. z pocz. XX w. w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

Ok. godz. 6 rano na dziedzińcu zaczęli się gromadzić żołnierze po fasunek gorącej kawy. Wówczas zarządził alarm batalionu bez broni. Dalszy ciąg znamy z jego wspomnień:

„Kazałem się tu wam zebrać, gdyż przyszły bardzo ważne wiadomości, których mam rozkaz wam udzielić. Chciałbym jednak, aby mnie wszyscy dokładnie zrozumieli, więc będę mówił do każdego w jego własnym języku. Niech Niemcy ustąpią na lewo, Słowianie zaś na prawo!”

Ze stojącego przede mną tłumu wyłoniły się natychmiast dwie różne gromady: na lewo wielka, na prawo mniejsza składająca się z Czechów, Rusinów i Ślązaków.

Na polu zrobiło się jasno. Niektórzy niezdecydowani wahali się, dokąd mają się przyłączyć (...).

Wymiję gwizdek służbowy i wydaję jeden, długi, przeraźliwy gwizd. Na ten sygnał wypada ppor. Śnigowski z ludźmi, ukrytymi za barakiem i błyskawicznie wprost otacza zbrojnym kordonem przerażoną gromadę niemiecką. Nie na darmo uczono żołnierzy tej sztuki w celach asystencyjnych. Zastraszeni Niemcy widząc skierowane ku sobie bagnety, zbijają się w gromadę. Mówię do nich po niemiecku:

To co chciałem wam powiedzieć, powiem wam teraz. Stara Austria wali się w gruzy, a na podstawie zasad prezydenta Wilsona powstają na jej miejscu państwa narodowe. Rewolucja w całym państwie. Polacy w Galicji, nie mogąc się doczekać dobrowolnego opuszczenia ich ziemi przez zaborców, zmuszeni są użyć w tym celu siły. Oznajmiam wam, iż jesteście rozbrojeni. Wasi dawniejsi dowódcy przestali być dzisiaj nimi, a ja z rozkazu Rządu Polskiego obejmuję tu władzę, tj. tu w koszarach na Podgórzu i okolicy. Mnie się więc teraz macie bezwzględnie słuchać i do moich rozkazów się stosować, a gdy przyjdzie odpowiedni czas odeślę was do domu”⁵.

Równocześnie, w porozumieniu z por. Stawarzem, podobną akcją przeprowadzili spiskowcy z ppor. Pustelnikiem i por. Ludwikiem Iwaszką w koszarach przy ul. Wielickiej, rozbrajając tamtejszą austriacką załogę.

Następnie na Rynku Podgórskim miała miejsce wielka manifestacja. Stąd o godz. 7 rano, na rozkaz por. Stawarza, wyruszyły oddziały w dwóch kolumnach, przekraczając dwa mosty na Wiśle. Po drodze rozbrajano żołnierzy austriackich, zajmowano obiekty wojskowe, śpiewano pieśni patriotyczne, nawoływano mieszkańców do udziału w manifestacji, strącano z budynków i niszczoneo znieprawdzone godła zaborców.

Pierwszy oddział prowadził ppor. Ignacy Śnigowski, do którego dołączyła grupa ludności cywilnej oraz oddział Czechów i Słowaków pod dowództwem por. Hustaka, którzy służąc dotąd w armii austriackiej przyłączyli się w Krakowie do akcji Polaków.

Drugi oddział, dowodzony przez ppor. Franciszka Pustelnika z którym marserował por. Ludwik Iwaszko oraz oddział prokocimski Józefa Bodziocha i grupa cywilów skierował się na III Most i wszedł w ul. Starowiślną, a dalej na Rynek Główny, skąd skręcił w ul. Floriańską. Tam spotkali się z orkiestrą krakowskich kolejarzy, która prowadzona przez kapelmistrza Antoniego Urbańskiego rozpoczęła marsz od dworca kolejowego na plac Matejki, kierując się następnie w ul. Floriańską, dopiero teraz spiesząc na Podgórze.

Odnotowano kilkanaście nazwisk orkiestrantów wygrywającym wówczas Krakowowi wolność: obok Urbańskiego byli to Paweł Błotko, Edward Borowiec, Władysław Cierniak, Jan Czech, Franciszek Dobrowolski, Antoni Fijoł, Sebastian Grabowski, Adolf Hruby, Rudolf Kleczka, Jan Krzeczyński, Wilhelm

5 Stawarz Antoni, Gdy Kraków kruszył pęta. Kartki z pamiętnika oswobodzenia Krakowa w 1918 roku. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył dr Jan Czapliński, Kraków 1939, s. 98 - 99.

Masteca, Rudolf Michalec, Jan Reiss, Karol Skoczyński, Zygmunt Stojek, Jan Śniadek, Józef Zitek, Jan Żukrowski.

Por. Iwaszko skłonił orkiestrę, aby się przyłączyła do oddziału i prowadziła pochód wygrywając pieśni patriotyczne, powracając na pl. Matejki. Tam pod pomnikiem Grunwaldzkim zebrały się grupy krakowian. Obecny przy tym dziennikarz „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” odnotował, że na stopnie pomnika wszedł por. Iwaszko:

„...W słowach prostych, a do głębi poruszających opowiada o tragedii żołnierza-Polaka, który pod obcym mundurem obcą musiał pełnić służbę i patrzeć na zbójcekie niszczenie życia i mienia polskiego rękoma zaborcy. Dziś wolnym jest żołnierz-Polak! Zrzucił z siebie jarzmo niewoli. Jest już wolnym żołnierzem na służbie polskiego rządu narodowego. Wspomina o braciach-Czechach o ich braterskim współdziałaniu. Mówi o pułkach polskich, które w Pradze opowiedziały się po stronie ruchu narodowego. Kończy potrójnym okrzykiem na cześć niepodległej, zjednoczonej Polski, na cześć braci Słowian, na cześć Józefa Piłsudskiego. W końcu Czech-kolejarz w słowach serdecznych składa życzenia narodowi polskiemu. Orkiestra gra polski hymn państwowy „Jeszcze Polskie nie zginęła!”⁶.

Manifestanci dołączyli do oddziału, który pomaszzerował do koszar obrony krajowej przy ul. Siemiradzkiego. Tam przebywali zaaresztowani przez władze austriackie legionści, peowiacy oraz obywatele podejrzani o działalność patriotyczną. Załoga koszar została rozbrojona, a więźniowie wypuszczeni.

Następnie oddział ppor. Pustelnika pomaszzerował na ul. Sobieskiego, pod gmach gimnazjum noszącego imię króla Jana III. Zajęcia w szkole zostały przerwane, a młodzież gimnazjalna natychmiast zasilila szeregi pochodu. Następnie przybyli na Rynek Główny, gdzie odbywała się wielka manifestacja pod odwachem. Dalsza trasa prowadziła ulicami Grodzką i Stradom, przez podgórski Stary Most do koszar przy ul. Kalwaryjskiej. Na całej trasie orkiestra kolejowa towarzyszyła pochodowi wygrywając pieśni patriotyczne.

Wydarzenia w mieście zaskoczyły zaborców. Negocjacje toczyły się w magistracie krakowskim. Austriacy, którym przewodził gen. Siegmund von Benigni, byli nieustępliwi, stawiali warunki. Przebieg dramatycznej rozmowy został odnotowany przez kronikarza. Gdy wszedł płk Bolesław Roja, Aleksander Skarbek przedstawił go gen. Benigniemu mówiąc:

- „Brygadier Roja obejmuje komendę, którą panowie mu oddacie.
- Jak to ? – pyta przygnębiony hr. Benigni.
 - Bardzo po prostu – rzekł Roja – Najstarszy oficer polski w każdym oddziale i zakładzie wojskowym odbierze komendę w moim imieniu!
 - Ja muszę mieć polecenie z ministerstwa wojny.
 - Nie istnieje już – odpowiada hr. Skarbek.
 - To od Naczelnej Komendy!
 - Za późno ekscelencjo – oświadcza Roja – Panowie będziecie zmuszeni oddać władzę!

Austriacy kapitulują, widząc swą bezsilność i mówią o tekście układu”⁷.

6 „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 209 z 2 listopada 1918 r. s. 2.

7 Klemens Bąkowski, Kronika Krakowa od 1918 do 1923, Kraków 1925, s. 18–19.



*Fot. 5. Zajęcie odwachu przy Wieży Ratuszowej na Ryнку Głównym 31 października 1918 r.
Scena namalowana z autopsji przez Klemensa Bąkowskiego.*

Obraz w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

W tym samym czasie, gdy w magistracie trwały rozmowy kapitulacyjne, na Ryнку Głównym nastąpiło wymowne, symboliczne wydarzenie. Na przylegającym wówczas do Wieży Ratuszowej odwachu⁸, ostatnią wartę austriacką zastąpiła pierwsza warta polska. Zmianie warty towarzyszyły tłumy Krakowian. Byli świadomi tego, że uczestniczą w wielkich wydarzeniach.

Wtedy pierwsza polska warta otrzymała niezwyklej dar, a mianowicie sztandar Stowarzyszenia Młodzieży Rękodzielniczej „Gwiazda”. Było to stowarzyszenie kulturalno-oświatowe założone w Krakowie jeszcze w 1890 r. Organizowało dla swych członków odczyty o treści historyczno-patriotycznej, amatorskie przedstawienia teatralne, prowadziło czytelnie, udzielało zapomóg. Będąc świadkami tych chwil, na fali patriotycznego uniesienia wiceprezesi Stowarzyszenia Antoni Stróżyński (emerytowany kolejarz) i Franciszek Zajac (złotnik), widząc, że żołnierze na odwachu nie mają polskiego godła, w odruchu serca, przekazali w darze swój sztandar.

Strona główna przedstawia okazałego orla białego w koronie wpisanego w dziesięciopromienną gwiazdę. Na stronie odwrotnej znajduje się wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.

Stróżyński przemówił do dowódcy warty por. Wilhelma Steca:

„...brak Wam jednak Znak widomego, przynosimy tedy i oddajemy Wam, co mamy najdroższego, nasz sztandar „Gwiazdy”, dumni, że będzie on pierwszy w tej historycznej chwili dziejowej wyzwolenia”⁹.

⁸ Odwach został zburzony w 1946 r.

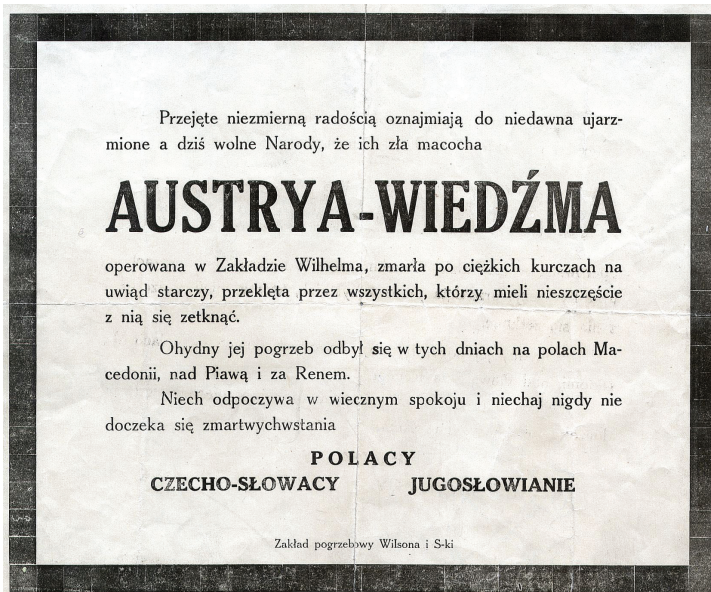
⁹ Adam Chmiel, Wyzwolenie Krakowa 31 października 1918 roku, Kraków 1929, s. 53 – 54.

W ten sposób krakowski sztandar „Gwiazdy” stał się pierwszym sztandarem odradzającego się Wojska Polskiego¹⁰.

Na moment wręczenia sztandaru zdążyła jeszcze wspomniana orkiestra kolejowa. Odprowadziwszy oddział ppor. Pustelnika i por. Iwaszki do Podgórze, wróciła na Rynek Główny, ale tym razem nie pieszo. Przy ul. Mostowej Franciszek Terakowski „wstrzymał i zarezerwował” dla orkiestrantów trzy wozy tramwajowe, którymi dojechali na Rynek Główny.



Fot. 6. Sztandar Stowarzyszenia Młodzieży Rękodzielniczej „Gwiazda”, awers i rewers
Zbiory Muzeum Historycznego Miasta Krakowa



Fot. 7. Klepsydra satyryczna upamiętniająca śmierć Austrii
Zbiory Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

¹⁰ Sztandar stał się własnością tworzonego w tych dniach w Krakowie 8 Pułku Piechoty Wojska Polskiego, a po jego przenieściu do 13 Pułku Piechoty, i był nim do 1923 roku. Jako własność pułku, stacjonującego w Pultusku, był wypożyczany co roku na uroczystości 31 października do Krakowa. W 1928 r. Pułk przekazał sztandar jako depozyt do Archiwum Aktów Dawnych w Krakowie, z przeznaczeniem do organizującego się przy Archiwum przyszłego Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

Dzień wyzwolenia Krakowa obchodzony był uroczyście w okresie II Rzeczypospolitej. Już podczas pierwszej rocznicy w 1919 r., opracowano scenariusz, który był stosowany w latach następnych: msza święta w kościele Mariackim, przemarsz pod odwach uczestników przewrotu i różnych delegacji, tam następowała zmiana warty i powtórzenie sceny z 31 października 1918 r. - symboliczne wręczenie sztandaru „Gwiazdy”, miały też miejsce stosowne przemowy przypominające historyczne wydarzenia.

Uroczystości przygotowywał Związek Uczestników Oswobodzenia Krakowa z prezesem Henrykiem Pachońskim. Związek, istniejący nieformalnie już od 1919 r., został statutowo zatwierdzony 31 października 1924 r. Wówczas po raz pierwszy weterani byli dekorowani „Krzyżem Wyzwolenia” – odznaką pamiątkową Związku (fot. 8). Jakkolwiek Krzyże wybito sumptem miasta, nie były to odznaki miejskie, tylko związkowe. Wręczano je także w latach następnych, ale bardzo oszczędnie. W publikacji „Oswobodzenie Krakowa 31 października 1918 roku” odnotowano tylko 72 nadania.



*Fot. 8. Krzyż Wyzwolenia Krakowa
Zbiory Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*

Jest to jedyne odznaczenie i to tylko lokalne, jakie za czyn 30-31 października 1918 r. otrzymywali uczestnicy krakowskiego przewrotu. Pomimo starań ich czyn nie został nagrodzony odznaczeniami państwowymi.

Wśród nagrodzonych Krzyżem Wyzwolenia Krakowa wymienieni są także: „Pohlman Stanisław, radca kolej., Kraków, Dworzec” (pod numerem 39),

„Stankiewicz Jan, kolejarz, Kraków” (pod numerem 50),
 „Stróżyński Antoni, em. kolejarz, Kraków, Karmelicka 49 (pod numerem 55),
 „Towarzystwo muzyczne „Orkiestra kolejarzy”, Kraków (pod numerem 65),
 „Urbański Antoni, kolejarz, Kraków” (pod numerem 66),
 „Własnowolski Władysław, naczelnik kolei, Żywiec” (pod numerem 68),
 „Żukrowski Jan, inspektor kolejowy, Kraków” (pod numerem 72).



Fot. 9. Uroczystości 31 października 2018 r. na Placu Niepodległości, gdzie wznosiły się koszary zajęte przez por. Antoniego Stawarza i spiskowców

Odświeżenie obelisku upamiętniającego setną rocznicę wyzwolenia Krakowa 31 października 1918 roku.

Fot. Janusz T. Nowak

20 grudnia 1918 r. przybył do Krakowa Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Józef Piłsudski. Był to jego pierwszy oficjalny wyjazd z Warszawy w tym charakterze. Witany entuzjastycznie podkreślił w przemówieniu do mieszkańców Krakowa jakże oczywisty, a tak wymowny fakt: „Za jedną z najlepszych chwil życia uważam tę, w której, jadąc z Warszawy do Krakowa, nie widziałem żadnej granicy, żadnego kordonu i żadnej obcej władzy”¹¹.

¹¹ Józef Piłsudski, Pisma zbiorowe, Tom V, Warszawa 1937, s. 45.



Fot. 10. Fragment obelisku odsłoniętego 31 października 2018 r. na Placu Niepodległości. Pośród głównych uczestników wydarzeń sprzed stu lat wymienieni są także kolejarze dworca w Płaszowie.

Fot. Janusz T. Nowak

5. Zakończenie

1 października 1918 r. Kraków został wyzwolony spod władzy zaborczej. Skończyły się austriackie rządy. Swój wkład w wyzwoleniu miasta mieli wówczas również kolejarze krakowscy. Dzień wyzwolenia Krakowa obchodzony był uroczyście w okresie II Rzeczypospolitej. Uroczystości przygotowywał Związek Uczestników Oswobodzenia Krakowa. 31 października 1924 r. po raz pierwszy weterani byli dekorowani „Krzyżem Wyzwolenia” – odznaką pamiątkową Związku. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in. kolejarze: Jan Stankiewicz, Antoni Stróżyński, Antoni Urbański, a także „Towarzystwo Muzyczne „Orkiestra kolejarzy” z Krakowa.